

Marek Sioma  
(Lublin)

## *Polityka Obozu Zjednoczenia Narodowego wobec wsi i chłopów w latach 1937–1939*

Partia polityczna, która sprawuje władzę, musi posiadać kompleksowy program obejmujący całokształt życia państwa, w tym kwestie gospodarcze i społeczne. W przeciwnym razie jej rządy przyjmują zamazany, a niejednokrotnie nieprawdziwy obraz, co skłania wyborców do rezygnacji z poparcia. Tak, w uproszczeniu, funkcjonuje „partia władzy” w systemie demokratycznym, ale rządy piłsudczyków nie w pełni oparte były na demokracji. Przede wszystkim Józef Piłsudski, bezpośrednio po zamachu stanu 1926 r., nie nakazał stworzenia partii politycznej. Substytutem programu miały być... autorytet i decyzje Marszałka! Szybko okazało się, że w ten sposób rządzić państwem nie można było i na polecenie Piłsudskiego stworzono Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR), który zajął się przede wszystkim kwestiami politycznymi. Sprawy gospodarcze i społeczne marginalizowano dlatego, że nie należały do sfery dyrektywnej, a piłsudczykowi trudno było dokonać wyboru jednej koncepcji w sytuacji, gdy stworzyli ich kilka<sup>1</sup>. Brak homogeniczności obozu piłsudczykowskiego nie wpłynął przy tym na właściwe rozwiązanie tej kwestii aż do 1935 r.

Po śmierci Piłsudskiego następcy stanęli przed koniecznością uregulowania spraw społeczno-gospodarczych, na co wpływ miał m.in. deficyt budżetowy<sup>2</sup> oznaczający bankructwo dotychczasowych doktryn gospodarczych, a w zasadzie

---

<sup>1</sup> Szerzej o tym: J. Majchrowski, *Silni – zwarci – gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Warszawa 1985, s. 87–89.

<sup>2</sup> Mówił o tym minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski, stwierdzając: „Z punktu widzenia celów – choć nie z punktu widzenia samych środków działania – wysiłki pierwszego, wstępnego okresu obejmującego drugą połowę roku 1935 i początek 1936 można by nazwać defensywą. [...] Kryzys ówczesny w Skarbie jest znany i charakterystyczny tym, że wykluczał podjęcie jakiegokolwiek inicjatywy państwowej związanej z wydatkowaniem pieniędzy, o ile abstrahowało się od druku banknotów, bez rachunku i bez pokrycia”. Zob. *Doroczny zjazd „Zarzewia”*, „Naród i Państwo”, nr 25–26, 27 VI 1937, s. 9.

braku jednolitej doktryny<sup>3</sup>. Poprawie stanu rzeczy służyła, paradoksalnie, dekompozycja obozu piłsudczykowskiego, która pozwoliła wicepremierowi i ministrowi skarbu Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu, zaufanemu człowiekowi Prezydenta RP, wysunąć się na lidera zmian. Na przełomie lutego i marca 1936 r. na konferencji ministra skarbu z przedstawicielami życia gospodarczego i społecznego ustalono, że kołem zamachowym gospodarki będą rządowe plany inwestycyjne<sup>4</sup>. Był to początek nowej wizji polityki gospodarczej rządu, w której ważną rolę odegrać mieli chłopci i robotnicy<sup>5</sup>. Problem był tym bardziej palący, że obie grupy społeczne coraz śmielej wyrażały swoje niezadowolenie z politycznej i gospodarczej sytuacji kraju, domagając się radykalnych zmian<sup>6</sup>. Ponadto, co prawidłowo definiowała opozycja, piłsudczycy musieli „szukać oparcia »w terenie«, znaleźć jakąś bazę społeczną, która by stanowiła oparcie, fundament dla przyszłego tworu politycznego”<sup>7</sup>.

Odpowiedzią rządzących była zmiana na stanowisku premiera przy zachowaniu teki ministra skarbu i funkcji „wicepremiera gospodarczego” przez E. Kwiatkowskiego. Sygnał, który Edward Śmigły-Rydz i Ignacy Mościcki wspólnie (sic!) przekazali społeczeństwu, desygnując na szefa rządu gen. Sławoja Składkowskiego, był czytelny. Oznaczał bowiem symboliczny koniec podziałów<sup>8</sup>, początek okresu współpracy obu najważniejszych osób w państwie, ale także „zwycięstwo” koncepcji E. Kwiatkowskiego postulującego konsolidację społeczeństwa niezbędną do zrealizowania ambitnych planów rozwoju gospodarczego kraju. E. Śmigły-Rydz „odpowiedział” zapowiedzią utworzenia formacji politycznej nowego typu z zadaniem „zorganizowania kierowanej woli ludzkiej”<sup>9</sup>. Opozycja natomiast dostrzegła jedynie chęć rozbicia Stronnictwa Ludowego (SL) i usunięcia ze wsi Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), dywagując, że „kogokolwiek »sana-

<sup>3</sup> J. Rakowski, *Ideologia gospodarcza epoki Józefa Piłsudskiego*, „Niepodległość” 1948, t. I, s. 134.

<sup>4</sup> Idem, *Wspomnienia (1935–1939). Cztery lata z Kwiatkowskim*, „Niepodległość” 1984, t. XVII, s. 178.

<sup>5</sup> Jeden z publicystów „Robotnika” sugerował, że zainteresowanie się chłopami było efektem pustki otaczającej sanację po rozwiązaniu BBWR, co skłoniło piłsudczyków do poszukiwania dróg wyjścia z sytuacji, szczególnie że „sam aparat administracyjny okazał się niewystarczający”. Zob. R. Szumski, *Przeobrażenia polskie. Karta chłopska*, „Robotnik”, nr 289 (6773), 15 IX 1936, s. 3.

<sup>6</sup> Ksawery Pruszyński po święcie czynu chłopskiego w Rzeszowie 15 VIII 1936 r. stwierdził, że chłopci chcieli „ni mniej, ni więcej stać się warstwą rządzącą Rzeczypospolitej, tak jak się to stało w Danii, Czechosłowacji, na Łotwie, w Estonii, Finlandii”. Zob. K. Pruszyński, *Wola Władzy*, „Wiadomości Literackie”, nr 669, 30 VII 1936, s. 1; zob. też: Bd., *Chłopi idą*, „Robotnik”, nr 276 (6760), 3 IX 1936, s. 3.

<sup>7</sup> R. Szumski, *op. cit.*, s. 3.

<sup>8</sup> Warto nadmienić, że był to jeden z wielu elementów przewycięzania dekompozycji obozu piłsudczykowskiego; chociaż trwały (rząd S. Składkowskiego przetrwał do 30 września 1939 r.), to nie na tyle skuteczny, aby zakończyć proces podziałów.

<sup>9</sup> M. Sioma, *Edward Śmigły-Rydz wobec Obozu Zjednoczenia Narodowego – współdziałanie czy „kohabitacja”?*, „Niepodległość” 2012, t. LXI, s. 187.

cja« wysunie na czoło tak zw. nowego ruchu ludowego, stempel »sanacyjny« oraz zdyskwalifikuje go w opinii wsi, jako reakcjonistę<sup>10</sup>.

Drugą połowę roku 1936 Adam Koc poświęcił na opracowanie deklaracji<sup>11</sup>, która stać się miała podstawą programową nowej formacji politycznej, a zarazem zbiorem wytycznych dla „skonsolidowanego społeczeństwa”<sup>12</sup>. Efekty okazały się jednakże na tyle rozbieżne z oczekiwaniami E. Śmigłego-Rydzka, że ten w grudniu 1936 r. powierzył to zadanie Bogusławowi Miedzińskiemu<sup>13</sup>. Ten polecenie wykonał w ciągu 24 godzin, ale E. Śmigły-Rydz treści nie zaakceptował, postanawiając projekt napisać sam. Po kilkunastu dniach zaprezentował go A. Kocowi i B. Miedzińskiemu. Z przekazów źródłowych wiemy, że pierwszy odniósł się doń przychylnie, drugi negatywnie. Ponadto B. Miedziński miał stwierdzić, że jeśli E. Śmigły-Rydz nie wprowadzi poprawek „w duchu” jego projektu, on wycofa się z polityki. Wydaje się więc zasadna konstatacja, że finalna wersja deklaracji była projektem E. Śmigłego-Rydzka z zachowaniem minimum programu B. Miedzińskiego<sup>14</sup>.

Dalsze dywagacje na temat autorstwa deklaracji są mało zasadne, szczególnie, że nie znamy treści żadnego z przygotowanych projektów. Interesujące są natomiast zapisy *Deklaracji ideowo-politycznej Obozu Zjednoczenia Narodowego* ogłoszonej przez A. Koca przez radio 21 lutego 1937 r. w kwestiach społecznych i gospodarczych. Świadczą one o zwróceniu uwagi na problemy społeczeństwa (bezrobocie, pracę, całokształt produkcji), które zostały nie tylko wyartykułowane, ale wręcz podniesione do rangi najważniejszej, poprzez stwierdzenie w deklaracji, że „społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan”<sup>15</sup>.

Należy postawić pytanie, zasadne w kontekście dyskusji na temat autorstwa deklaracji, kto i dlaczego rozwiązania takie przeforsował. Uwzględniając brak sprecyzowanych koncepcji A. Koca i konserwatyzm E. Śmigłego-Rydzka<sup>16</sup>, mógł

<sup>10</sup> R. Szumski, *op. cit.*, s. 3.

<sup>11</sup> Adam Koc do realizacji tego zadania został wyznaczony przez generalnego inspektora sił zbrojnych. Zob. J. Mierzwa, *Pułkownik Adam Koc. Biografia polityczna*, Kraków 2006, s. 168.

<sup>12</sup> Tak przedstawiał swą wizję A. Koc ambasadorowi W. Brytanii w Polsce Howardowi Kennardowi 24 grudnia 1936 r. Zob. National Archive (London), Foreign Office, sygn. 417/37, p. 3.

<sup>13</sup> A. Adamczyk, *Bogusław Miedziński (1891–1972). Biografia polityczna*, Toruń 2000, s. 247.

<sup>14</sup> M. Sioma, *Edward Śmigły-Rydz...*, s. 188.

<sup>15</sup> *Deklaracja ideowo-polityczna obozu tworzonego przez pułkownika Adama Koca*, Bruksela 1937, s. 10; *Deklaracja ideowo-polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, [w:] *Służba Młodych O.Z.N.: informacje o zadaniach i celach*, Warszawa 1938, s. 3; *Deklaracja ideowo-polityczna wygłoszona dn. 21 lutego 1937 r. przez płk. Adama Koca*, „Rocznik Polityczny i Gospodarczy 1938”, Warszawa [1939], s. 66.

<sup>16</sup> W swych wspomnieniach B. Miedziński stwierdził, że w jego ocenie projekt deklaracji opracowany podczas świąt Bożego Narodzenia przez E. Śmigłego-Rydzka w Zakopanem „szedł w kierunku ultrakonserwatywnym”. Zob. B. Miedziński, *Sprostowania z za grobu*, „Zeszyty Historyczne” 1972, z. 22, s. 144.

to być jedynie B. Miedziński<sup>17</sup>, szczególnie że to właśnie on, dzień po ogłoszeniu deklaracji, dokonał szczegółowego jej omówienia dla słuchaczy Polskiego Radia<sup>18</sup>. Powód wydaje się równie zaskakujący (B. Miedziński kierował się założeniami mowy wygłoszonej przez E. Śmigłego-Rydza 24 maja 1936 r.<sup>19</sup>), co paradoksalny, albowiem E. Śmigły-Rydz w ten sposób sam zdezawuowałby założenia własnego projektu! Wyjaśnienia szukać należy w tekście deklaracji, który, przy całym swym konserwatyzmie, zawiera elementy ideologii solidaryzmu społecznego<sup>20</sup>, widoczne m.in. w sformułowaniu, że „od losu tych warstw [robotników i chłopów – M. S.], ich dobrobytu jako też kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i Jej przyszłość”<sup>21</sup>. Można uznać to za upodmiotowienie obu warstw, co nie uszło uwagi adwersarzy, którzy natychmiast podkreślili, że to chłop, robotnik i pracownik umysłowy są tymi, którzy „zgłosili już swoje prawo historyczne do... roli gospodarzy”<sup>22</sup>. W deklaracji natomiast bardzo mocno artykułowano fakt, że kierownictwo państwa musiało liczyć się, planując i konstruując „przyszłe życie Polski”, z obiema warstwami społecznymi i zasadą stanowiącą, że „krzewienie nienawiści klasowej jest obce duchowi polskiemu”<sup>23</sup>.

Tak stanowcze postawienie kwestii robotników, a szczególnie chłopów, nie może dziwić w kontekście ogromnego planu przebudowy Polski, którego nie można byłoby zrealizować bez dokonania konsolidacji społeczeństwa<sup>24</sup>. Wysiłek narodu miał doprowadzić przy tym, w pierwszej kolejności, do wzmocnienia obronności państwa. Twórcy deklaracji nie przedstawili jednakże szczegółowych koncepcji odnośnie do obu najniższych warstw w sposób oczywisty; nie zacho-

<sup>17</sup> Arkadiusz Adamczyk wykazał z dużą dozą prawdopodobieństwa, że B. Miedziński w tym czasie znajdował się w kręgu osób zaufanych E. Śmigłego-Rydza i miał ogromny wpływ nie tylko na projekt deklaracji ideowo-politycznej, ale także na proces powstawania OZN. Zob. A. Adamczyk, *op. cit.*, s. 248–149.

<sup>18</sup> *Dokola akcji pulk. Koca*, „Głos Narodu”, nr 55, 24 II 1937, s. 2.

<sup>19</sup> *Mowa gen. insp. sił zbr. Marszałka E. Śmigłego-Rydza z dnia 24 maja 1936 r.*, „Rocznik Polityczny i Gospodarczy 1938”, Warszawa [1939], s. 62–63.

<sup>20</sup> Solidaryzm społeczny rozumiano jako zwrot przeciwko nienawiści klasowej i wezwanie do współpracy klas. Zob. J. P., *Konsekwencje dla obozu rządowego*, „Głos Narodu”, nr 55, 24 II 1937, s. 3.

<sup>21</sup> *Deklaracja ideowo-polityczna obozu tworzonego...*, s. 10; *Przemówienie plk. Adama Koca na Ogólnopolskim zjeździe przedstawicieli wsi w Warszawie w dn. 14 marca 1937 roku*, „Kurier Poranny” nr 74, 15 III 1937, s. 1.

<sup>22</sup> M. Niedziałkowski, *Deklaracja pulk. A. Koca*, „Robotnik”, nr 54 (6935), 20 II 1937, s. 2.

<sup>23</sup> *Deklaracja ideowo-polityczna obozu tworzonego...*, s. 10.

<sup>24</sup> Waldemar Paruch zauważył przy tym, że „po roku 1935 ruch pilsudczykowski chciał bezpośrednio naprawiać wady porządku społecznego i ładu gospodarczego za pośrednictwem konkretnych postulowanych działań, wynikających z przekonania o niezbędności solidaryzmu narodowego”. Zob. W. Paruch, *Myśl polityczna obozu pilsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005, s. 358.

wali również symetrii – wyraźnie faworyzując chłopów<sup>25</sup>. Ale ta pozorna sprzeczność ma swoje głębokie uzasadnienie w ówczesnej sytuacji państwa, w którym największym problemem było przeludnienie i bezrobocie na... wsi. Zmiany w tym zakresie uznano za priorytet, szczególnie że „od jego rozwiązania zależy w dużym stopniu proces narastania sił państwa” – pisano w deklaracji<sup>26</sup>. Wieś miała kierować się siedmioma wytycznymi, których zastosowanie pozwoliłoby na pełną realizację postawionego przez twórców Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN, Obóz) zadania „podciągnięcia Polski wzwyż”. „Drugoplanowa” rola, jaka przypadła robotnikom, wynikała z faktu, że twórcy deklaracji położyli akcent na miasta, które miały przyczynić się do przeobrażeń na wsi, stając się centrami (lokalnymi i ogólnokrajowymi) rzemiosła, przemysłu i handlu<sup>27</sup>. Warto zwrócić uwagę i na ten fakt, że piłsudczycy już wcześniej podjęli próbę przyciągnięcia robotników, która jednakże zakończyła się niepowodzeniem<sup>28</sup>. „Pozostało więc drobnomieszczaństwo i wieś, jako wielki rezerwuar mas chłopskich” – pisał we wrześniu 1936 r. redaktor „Robotnika”<sup>29</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że twórcy *deklaracji ideowo-politycznej* chcieli stworzyć platformę porozumienia na zasadach, które *a priori* nie wykluczyłyby z udziału w przebudowie kraju żadnej z warstw społecznych. Nowa struktura polityczna miała przy tym wyraźnie różnić się od BBWR „wiązując jednolitą ideologię” i zgodnością „dążeń programowych”<sup>30</sup>.

W lutym 1937 r. powstał Obóz Zjednoczenia Narodowego, który dzięki połączeniu dwóch przeciwstawnych pojęć „naród” i „państwo” zamierzał skupić pod swymi sztandarami wszystkich obywateli<sup>31</sup>. Hasło to, mało realne w ówczesnej rzeczywistości, działacze Obozu zamierzali realizować w oparciu o dwa elementy: wieś i miasto. Przekonuje o tym chociażby początkowa struktura Obo-

<sup>25</sup> Powód wydaje się aż nadto oczywisty. W 1931 r. w Polsce 60,6% obywateli utrzymywało się z rolnictwa, podczas gdy w przemyśle (bez handlu i komunikacji) pracowało jedynie 19,4%. Zob. *Mały rocznik statystyczny 1938*, Warszawa 1938, s. 32.

<sup>26</sup> *Deklaracja ideowo-polityczna obozu tworzonego...*, s. 11.

<sup>27</sup> Mówił o tym m.in. gen. A. Galica w swym przemówieniu na zjeździe sektora wiejskiego w Łodzi 29 sierpnia 1937 r. Zob. A. Kozłowska, *Generał Andrzej Galica – poseł i senator 1930–1939. Szkic do łódzkiego fragmentu biografii politycznej*, „Rocznik Łódzki” 2004, t. LI, s. 215.

<sup>28</sup> Romuald Szumski pisał: „W miastach, jeśli chodzi o teren robotniczy, »sanacja« nawet ta, tak zw. radykalna (naprawiacze) nie ma żadnych szans powodzenia. Próba z ZZZ i »frakcją rewolucyjną« skończyła się żalonym fiaskiem”. Zob. R. Szumski, *op. cit.*, s. 3.

<sup>29</sup> *Ibid.*

<sup>30</sup> J. P., *Konsekwencje...*, s. 3.

<sup>31</sup> Na zjeździe organizacji wiejskiej OZN w Toruniu 19 czerwca 1937 r. A. Galica stwierdził, że członkowie Obozu do niedawna byli przeciwnikami politycznymi, którzy w OZN stanęli razem do wspólnej pracy. Jego zdaniem „skupiło ich poczucie wspólnoty patriotycznej, wyższej nad wszystkie inne względy osobistej czy politycznej natury”. Zob. *Okręgowy Zjazd Organizacji Wiejskiej O.Z.N. w Toruniu*, „Kurier Poranny”, nr 169, 20 VI 1937, s. 2.

zu, w której wydzielono dwa równorzędne sektory: wiejski<sup>32</sup> i miejski. Pierwszy powierzono senatorowi gen. Andrzejowi Galicy, drugi objął komisaryczny prezydent Warszawy Stefan Starzyński. A. Galica znał realia wsi, posiadając od 1931 r. gospodarstwo rolno-hodowlane oraz aktywnie wypowiadając się na forum Senatu IV kadencji w sprawach rolnictwa<sup>33</sup>. Był przy tym zdeklarowanym piłsudczykiem, zwolennikiem E. Śmigłego-Rydza i nowej formacji politycznej. Wielokrotnie podkreślał, że poparcie OZN przez chłopów było wyrazem odrzucenia „starego politykowania, partyjnego rozbitcia i jałowych, szkodę publiczną jedynie przynoszących kłótni o puste, nigdy nieziszczone programy”<sup>34</sup>. Gwarantował także realizację postulatów szefa Obozu, który w marcu 1937 r. stwierdził, że złożone problemy wsi nie mogły być rozwiązane wyłącznie na wsi. Ich realizację A. Koc widział w rozwoju gospodarczym (uprzemysłowieniu) kraju, którego efektem byłaby migracja ludności wiejskiej do miast, gdzie znalazłoby zatrudnienie, co wzmogłoby materialną i moralną siłę państwa<sup>35</sup>. Podkreślał także konieczność zwiększenia sumy globalnej włościńskiego posiadania ziemi, komasacji i melioracji, podniesienia kultury rolnej, zrationalizowania zbytu i udoskonalenia wymiany, ustawowego przeciwdziałania dalszemu rozdrobnieniu własności chłopskiej, organizacji celowego i dogodnego kredytu oraz podniesienie oświaty i wyrobienia obywatelskiego ludności wsi<sup>36</sup>.

W OZN „życie miast przenika życie wsi i na odwrót”<sup>37</sup>. Do konstatacji takich doszli uczestnicy ogólnopolskiego zjazdu przedstawicieli wsi w marcu 1937 r., oficjalnie inaugurującego istnienie sektora wiejskiego. Uczestników, w sali warszawskiego ratusza, przywitał jakże wymowny napis „Wsie dały początek miastom, miasta dają obfitość wsiom”, dopełniony portretem Józefa Piłsudskiego. Sprawozdawca prasowy pisał: „Bogata i miła sercu polskiemu dekoracja wywiera wielkie wrażenie. Śnać po wszystkich, że rozumieją, z jaką to godnością wita się przedstawicielki ludu”<sup>38</sup>. Niewątpliwie zaskakująco pozytywne wrażenie podtrzymał A. Galica, zwracając się do przybyłych z przesłaniem, że ich akces do OZN oznaczał rozpoczęcie pracy organizacyjnej na jednym z największych, „na podstawowym odcinku tego obozu – na odcinku wsi”<sup>39</sup>. Gromkie oklaski dopełniły sytuacji. Przemówienia kolejnych prelegentów pozwalają na stwierdzenie,

<sup>32</sup> Przynależć do niego mieli: chłopci, nauczyciele, duchowieństwo wiejskie, bezrolni, osadnicy, ziemianie, rzemieślnicy i spółdzielcy, a organizacja miała być aklasowa i apolityczna. Zob. *Ogólnopolski zjazd przedstawicieli wsi*, „Kurier Poranny”, nr 73, 14 III 1937, s. 9.

<sup>33</sup> A. Kozłowska, *op. cit.*, s. 209–210.

<sup>34</sup> *Zjazd organizacji wiejskiej O.Z.N. okr. lubelskiego*, „Kurier Poranny”, nr 184, 5 VII 1937, s. 5.

<sup>35</sup> *Ogólnopolski zjazd...*, s. 9.

<sup>36</sup> *Ibid.*

<sup>37</sup> *Ibid.*

<sup>38</sup> *Manifestacja siły i tężyzny ludu wiejskiego*, „Kurier Poranny”, nr 74, 15 III 1937, s. 5.

<sup>39</sup> *Ibid.*

że poruszali oni cztery obszary zagadnień (obrona narodowa, religia, oświata i przeludnienie), każde kwitując zapewnieniem jego realizacji przez chłopów pod sztandarami OZN. Niejaki Piotr Duniec stwierdził wręcz, że chłopci, jak „jeden mąż”, musieli stanąć pod sztandarem OZN, bo tego wymagała od nich „chwila dziejowa” i żądało „chłopskie sumienie”<sup>40</sup>. Całość obrad zakończyła laudacja na cześć chłopów, „nieugiętych, nowoczesnych, bezherbowych rycerzy”, i owacja dla E. Śmigłego-Rydza. Komentarze adwersarzy dalekie były jednakże od oficjalnego patosu. „Robotnik” pisał wręcz o ekspresowym tempie obrad (całość trwała zaledwie 90 minut) i atmosferze „patriarchalnej poczciwości”<sup>41</sup>. Ostatnie sformułowanie wydaje się tym bardziej właściwe, że zamykając obrady, A. Galica poinformował zebranych, że władze sektora wiejskiego zostaną ogłoszone w najbliższym czasie i będą działały wg wskazówek z centrali<sup>42</sup>. Nie mogło to pozostawiać wątpliwości, że OZN będzie strukturą hierarchiczną i scentralizowaną, z czym zapewne liczyła się większość przybyłych.

Nominacja A. Galicy na przewodniczącego sektora wiejskiego była ze wszech miar trafna, gdyż już w lecie 1937 r. rozpoczął on bardzo aktywną i intensywną kampanię promującą OZN wśród chłopów wszystkich szesnastu województw. Analiza źródłowa pozwala na konstatację, że każde jego przemówienie programowe było odmienne w treści, ale dostosowane do warunków i potrzeb danego regionu. Przewodniczący sektora wiejskiego oraz jego przełożeni traktowali zatem chłopów bardzo poważnie, upatrując w nich potencjał, siłę zdolną do obrony kraju, ale i „podciągnięcia Polski wzwyż”. Galica stwierdzał wręcz, że celem było uzyskanie przez wieś jak najlepszych warunków dla pracy i rozwoju<sup>43</sup>. Realizację upatrywał we wzroście produkcji rolnej, która miała sprzyjać zamożności chłopów, mniejszą uwagę przykładając przy tym do parcelacji<sup>44</sup>. Z poprawą stanu gospodarczego miały iść w parze podniesienie kultury i fizyczności<sup>45</sup>. Należało ponadto rozpocząć akcję na rzecz „odgięcia i wyprostowania” chłopca w jego „dumie i honorze”, a także wzmocnienia poczucia odpowiedzialności chłopów za całość kraju<sup>46</sup>. Chłop miał się stać typem cywilnego żołnierza-obywatela realizu-

<sup>40</sup> *Ibid.*

<sup>41</sup> Redaktor gazety skonstatował także, że „o nędzy polskiej wsi nie rozmawiano, nie rozmawiano także o reformie rolnej, braku nafty i odległościach do szkoły powszechnej”. Zob. Ar., „Sektor wiejski” obozu p. Adama Koca, „Robotnik”, nr 79 (6960), 16 III 1937, s. 3.

<sup>42</sup> *Manifestacja siły...*, s. 5.

<sup>43</sup> *Chcemy najlepszych warunków dla pracy i rozwoju wsi. Przemówienie przewodniczącego organizacji wiejskiej OZN sen. Gen. Andrzeja Galicy w Nowogrodku*, „Kurier Poranny”, nr 149, 31 V 1937, s. 4.

<sup>44</sup> Poglądy na ten temat rozwinął 3 lipca 1937 r. w Lublinie, stwierdzając, że parcelacja nie mogła rozwiązać problemów wsi, dla której ważniejsze były: nierozdrabnianie gospodarstw, komasacja i melioracja, uporządkowanie stanu prawnego, kredyty i tania hipoteka, jako znacznie efektywniejsze środki poprawy bytu wsi. Zob. *Zjazd organizacji wiejskiej O.Z.N. okr. lubelskiego...*, s. 5.

<sup>45</sup> *Wieś i sprawy najważniejsze*, „Kurier Poranny”, nr 138, 20 V 1937, s. 1.

<sup>46</sup> *Ibid.*

jącego hasła „zorganizowanej i jednolicie kierowanej woli ludzkiej”, co miało dokonać się nie pod przymusem, ale w poczuciu odpowiedzialności ogółu obywateli za losy kraju<sup>47</sup>. Chłopi działacze OZN określani zostali mianem przewodników, dowódców, którzy za sobą pociągnąć mieli ludowe szeregi<sup>48</sup>.

W maju 1937 r. „Kurier Poranny” pisał: „Wieś jest i będzie w naszych warunkach podstawą polskiego życia, zbiornikiem jego sił moralnych i materialnych, jego energii oraz prężności narodowej oraz państwowej”<sup>49</sup>. Najważniejszą jednakże kwestią, na jaką zwracał uwagę przewodniczący sektora wiejskiego, była przynależność do... OZN, który „ogarniał [...] wszystkich Polaków, na wszystkich placówkach i posterunkach pracujących dla państwa”<sup>50</sup>. A. Galica dowodził ponadto, że w Obozie następowała konsolidacja „całego polskiego żywiołu” niezbędna do realizacji hasła obrony. W połowie lipca 1937 r., po serii spotkań w innych miastach, w Warszawie odbył się zjazd organizacyjny organizacji wiejskiej OZN województwa warszawskiego z udziałem około tysiąca osób. A. Galica przekonywał zebranych, że chłopi bardzo licznie znaleźli się pod sztandarami OZN, a wieś rozpoczęła już swój wielki marsz ku wzięciu na siebie odpowiedzialności za rozwój, potęgę i obronność państwa oraz dążyła do wydobycia „z siebie najlepszych sił i ukształtowania ich w potężną zbiorową wolę twórczą”<sup>51</sup>. Wydźwięk słów skłania do konstatacji, że Obóz w połowie roku 1937 stał się organizacją masową z ogromnym udziałem ludności wiejskiej. W rzeczywistości obraz był inny. OZN zdobywał wprawdzie licznych zwolenników (masowe akcesy organizacji społecznych<sup>52</sup>), ale o większości chłopów w Obozie mówić nie można. Trudno nawet zaryzykować tezę, że ponad połowa chłopów Polaków sympatyzowała z ideologią piłsudczykowską. Wieś, pomimo kilkumiesięcznych wysiłków, pozostała bastionem ruchu ludowego, opowiadając się m.in. za amnestią dla W. Witosa, którego osądzenie i emigracja „stwarza trwale zagadnienie stosunków na wsi, przyczynia się do ugruntowania nieprzychylności mas chłopskich w stosunku do rządu”<sup>53</sup>.

Ofensywa propagandowo-polityczna podjęta została w prasie piłsudczykowskiej: „Kurierze Porannym” i „Gazecie Polskiej”, a od sierpnia 1937 r. w nowo

<sup>47</sup> *Ibid.*

<sup>48</sup> *Wieś maszeruje pod sztandarami O.Z.N.*, „Kurier Poranny”, nr 191, 12 VII 1937, s. 4.

<sup>49</sup> *Wieś i sprawy...*, s. 1. O przemianach w świadomości chłopów zob.: R. Wapiński, *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1989, s. 354–355.

<sup>50</sup> *Zjazd organizacji wiejskiej O.Z.N. w Stanisławowie*, „Kurier Poranny”, nr 176, 28 VI 1937, s. 6.

<sup>51</sup> *Wieś maszeruje...*, s. 4.

<sup>52</sup> Zob. m.in. akcesy organizacji z woj. lubelskiego: Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Obóz Zjednoczenia Narodowego (dalej: OZN), sygn. 50, k. 53–72.

<sup>53</sup> Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej: BOssol.), sygn. 15653/II, Walerian Zaklika, „Wspomnienia [z lat 1886–1958]”, cz. II: „W Tehlowie 1918–1939”, rkps, k. 277.



powstałym tygodniku osonowym skierowanym do wsi i chłopów – „Wieś Polska”. To ostatnie medium było szczególnie istotne, ponieważ, w myśl założeń jego twórców, „Wieś Polska” była nie tylko tubą OZN, ale dostarczała również informacji fachowych w zakresie gospodarowania. Ponadto dawała możliwość wypowiedzania się czytelnikom, publikując ich listy w dziale *Co nam piszą Czytelnicy?*. Nie ulega przy tym wątpliwości, że drukowano wyłącznie wypowiedzi pochlebne pod adresem OZN i jego pozytywnej roli dla wsi, co miało wzmacniać pozytywny przekaz. W latach 1937–1939 tygodnik można było nabyć za stałą kwotę 15 gr (w prenumeracie 12 gr). Dzienniki natomiast politykę tę realizowały każdy na swój sposób. „Kurier Poranny” od października 1937 r. drukował dodatek „Wiejska Droga”, inspirowany, ale bez ujawniania nazwy, przez Centralny Związek Młodej Wsi<sup>54</sup>, a „Gazeta Polska” od 9 grudnia 1937 r. jako oficjalny tytuł prasowy OZN.

Jesienią 1937 r. struktura personalno-organizacyjna sektora wiejskiego nie była jeszcze definitywnie ustalona, co wiązało się ze żmudną, codzienną pracą nad jej stworzeniem na poziomie powiatów i gmin. Pomimo to starano się walczyć o podniesienie statusu chłopów, ale i ugruntowanie pozycji OZN wśród tej warstwy społecznej. W tym czasie nawet prasa osonowa pisała, że chłopom w Polsce wiodło się źle, postulując „wprowadzenie planowej gospodarki w całym państwie, i to takiej, aby człowiek mógł się rozwijać i podnosić na wyższy poziom życia gospodarczego i kulturalnego”<sup>55</sup>. Nie brak było również głosów, i to tych z najwyższych szczebli władzy, wzywających chłopów do zrozumienia, że to od nich zależała niepodległość<sup>56</sup>. Ponadto publicyści „Wsi Polskiej” zamieszczali liczne artykuły informujące czytelników o postępach prac, zmianach i sukcesach Obozu, starając się stale przypominać czytelnikom o istnieniu OZN, konieczności jego wspierania i zagrożeniach ze strony adwersarzy politycznych.

Obóz oznaczał „siłę, planowo zorganizowaną, ożywioną wspólną ideą woli w działaniu”<sup>57</sup>, co w połączeniu z uporządkowaną, klarowną strukturą i zindywidualizowaną działalnością opartą na karność i ofiarności tworzyło obraz ponadklasowej organizacji narodu polskiego ukształtowanej na wzór wielopokoleniowej rodziny. Przekaz ten, czytelny w formie i treści, był dobrze odbierany, przynajmniej przez część chłopów, o czym świadczą listy do redakcji „Wsi Polskiej”<sup>58</sup>.

<sup>54</sup> *Ibid.*, sygn. 15452/II, K. Hrabek, „Z drugiej strony barykady. Spowiedź z klęski. Lata 1902–1959. Wspomnienia i dzienniki”, t. 5: „Lata 1937–1939”, rkps, k. 987.

<sup>55</sup> A. Langer, *Chłopi źródłem twórczych sił Narodu i Państwa. W marszu do zwycięstwa nic nas nie powstrzyma*, „Wieś Polska”, nr 9, 3 X 1937, s. 3.

<sup>56</sup> A. Galica, *II Listopad – Święto Niepodległości. Od rozwoju włościanstwa zależy nasz niepodległy byt państwowy*, „Wieś Polska”, nr 15, 11–14 XI 1937, s. 1.

<sup>57</sup> A. Langer, *op. cit.*, s. 3.

<sup>58</sup> Por. m.in.: *Co nam piszą Czytelnicy?* S. Gutowski, *O.Z.N. otwiera nową kartę w historii Polski*, „Wieś Polska”, nr 9, 3 X 1937, s. 10; *Co nam piszą Czytelnicy?* W. Kramer, *Czego chłop*

Można odnieść wrażenie, że OZN w oczach wielu chłopów (a na pewno wiejskich działaczy OZN) zyskał bezwzględne poparcie<sup>59</sup>. Jego działaniom przypisywano sukcesy, w pracach dostrzegając sens i porządek wiodący do celu – poprawy doli polskiego chłopca. Obraz to daleki od rzeczywistego, ale nie ulega wątpliwości, że Obóz zyskał pewne poparcie u tych chłopów Polaków, którzy dostrzegali w nim alternatywę dla ruchu ludowego, handlu żydowskiego lub też zafascynowani byli stwierdzeniami płynącymi z ust prominentnych działaczy OZN podkreślających, że chłopci to „»kręgosłup« twórczych sił Narodu, krocącego pod wodzą Marszałka Polski do rozwoju i zwycięstwa”<sup>60</sup>. W ostatnim kwartale 1937 r. kwestia „walki o chłopca” zesłała na plan dalszy, ustępując miejsca aktualnym wydarzeniom politycznym.

Początek roku 1938 przyniósł zmianę szefa OZN. Adama Koca, który poczuł się „zmęczony”<sup>61</sup>, zastąpił gen. Stanisław Skwarczyński. Jednakże to nie nowy szef, a jego kilka miesięcy wcześniej mianowany, w miejsce płka Jana Kowalewskiego, szef Sztabu OZN płk Zygmunt Wenda stał się *spiritus movens* zmian, jakie nastąpiły<sup>62</sup>. Ich analiza nie należy do tematu, ale odnotować warto fakt, że kilkanaście dni po tym wydarzeniu zapewniano członków i sympatyków OZN na wsi, że „gmach budowy społecznej Rzeczypospolitej opiera się [...] na jednym, mocnym i szerokim fundamencie, który stanowią chłopci i robotnicy”<sup>63</sup>. Niewątpliwie obawiano się wewnętrznych perturbacji i odpływu sympatyków. Zastosowano więc sprawdzoną retorykę, zarzucając politykom (sic!) kontestowanie i marginalizację wsi, a Obozowi przypisując dążenie „do budowy Potężnej Polski” i podkreślając, że „wielką wagę przywiązuje do zagadnień wsi, wiedząc, że należyte ich rozwiązanie wpłynie dodatnio na przyszłość Państwa, którego rozwój jest nie do pomyślenia bez gospodarczego, społecznego i kulturalnego podniesienia wsi”<sup>64</sup>. Propozycje rozwiązań nie wyszły jednakże poza postulaty... A. Koca z marca 1937 r. Podobnie zresztą o przyczynach słabości wsi, w pierwszą rocznicę ogłoszenia *deklaracji ideowo-politycznej*, wypowiedział się S. Skwarczyński. Szef OZN

---

oczekuje od O.Z.N., „Wieś Polska”, nr 15, 11–14 XI 1937, s. 13; B. Skretny, *Wszyscy do pracy – w szeregach OZN. Głos Czytelniczki z powiatu błońskiego*, „Wieś Polska”, nr 6, 6 II 1938, s. 1.

<sup>59</sup> Stanisław Gutowski z Chynowa, pow. grójecki, stwierdzał: „Muszę jednak ku wielkiej radości stwierdzić, że chłop polski ustosunkował się do OZN bardzo przychylnie i zapewnia licznie jego szeregi. Zwyciężył tu zdrowy, chłopski rozum i to napędza nas otuchą i wiarą, że naród polski może śmiało spojrzeć w przyszłość”. Zob. *Co nam piszą Czytelniczki?* S. Gutowski, *op. cit.*, s. 10

<sup>60</sup> A. Langer, *op. cit.*, s. 3.

<sup>61</sup> Klaudiusz Hrabek stwierdził, że A. Koc nie był okazem zdrowia, ale „motywy jego dymisji były polityczne, a nie zdrowotne”. Zob. BOssol., sygn. 15352/II, K. Hrabek, *op. cit.*, t. V, k. 990.

<sup>62</sup> Tadeusz Katelbach stwierdził, po osobistej rozmowie z Zygmuntem Wendą, że chciał on „iść w głąb społeczeństwa”, organizując go w karne szeregi kierowane jednolitą wolą. Zob. T. Katelbach, *Spowiedź pokolenia*, oprac., poprawił i posłowiem opatrzył S. Cenckiewicz, Gdańsk 2001, s. 203.

<sup>63</sup> *Jedna droga*, „Wieś Polska”, nr 4, 23 I 1938, s. 1.

<sup>64</sup> *Ibid.*

wskazał jednakże panaceum, upatrując go w podniesieniu kultury wsi, intensyfikacji produkcji rolniczej w połączeniu ze związaniem maksymalnej liczby ludności wiejskiej z ziemią i przesunięciem do zajęć nierolniczych tych mas ludności wiejskiej, które nie mogły być racjonalnie wyzyskane w budownictwie<sup>65</sup>.

Konstatacje te uznać należy za pierwszy realny program mający doprowadzić do podniesienia poziomu wsi, tym bardziej że szef OZN konkretnie wskazał, co należało uczynić, aby np. podnieść poziom kultury wiejskiej. Postulował zatem walkę z analfabetyzmem, prowadzenie akcji naukowo-popularyzatorskich i kulturalnych w zakresie „dobrych książek i gazet”, czyli rozwój bibliotek wiejskich, radiofonizację wsi, spektakle kinowe i teatralne, ale i otoczenie należyłą opieką kultury regionalnej. Za równie ważne uznał rozwój szkolnictwa powszechnego i dostęp młodzieży wiejskiej do szkół średnich i wyższych<sup>66</sup>. Takie przesłanie musiało zrobić wrażenie szczególnie na działaczach terenowych OZN, którzy w kontaktach z ludnością wiejską mogli podkreślać, że Obóz nie tylko formułował wniosły, teoretyczne i mało realne hasła, ale wskazał konkrety.

Przekaz S. Skwarczyńskiego wzmocnił Prezydent Rzeczypospolitej I. Mościcki, podkreślając w przemówieniu radiowym 19 marca 1938 r., że rządzący coraz lepiej rozumieją rządzonych, przystępując wreszcie do pracy gospodarczej, szczególnie na wsi, gdzie była ona najbardziej efektywna. Mówił: „Wśród ogromu zadań podniesienia wsi, a przede wszystkim dźwignięcia jej położenia materialnego, są takie, które czynniki państwowe same muszą wypełnić, jak np. wykonanie ustawy o reformie rolnej, scalenie gruntów, melioracje itp.”<sup>67</sup>. Prezydent powtórzył założenia polityki wiejskiej OZN, ale większość chłopów odebrała jego słowa, które odbiły się „żywym i szerokim echem” jako zapowiedź „wytycznych prac państwowych”<sup>68</sup>. W rozumieniu delegacji około 100 przedstawicieli różnych organizacji wiejskich, która 9 kwietnia 1938 r. dziękowała E. Śmigłemu-Rydzowi zastępującemu „chwilowo niedysponowanego” Prezydenta, dopiero takie przemówienie dawało nadzieje na zmiany. Reakcja chłopów nie może dziwić, jeśli nawet była nieco sterowana, albowiem w ten sposób dali oni wyraz oczekiwaniom, jakie pokładali w realizacji zadań państwa (właściwie OZN) wobec wsi.

Konsekwencją, ale wynikającą z przemyślanego planu działania, były zjazdy działaczy wiejskich szczebla wojewódzkiego. W Katowicach, w kwietniu 1938 r., S. Skwarczyński rozszerzył program wiejski OZN, zaprezentowany przed dwoma miesiącami, o postulat konsolidacji. Owo *novum* nie było niczym nadzwyczajaj-

<sup>65</sup> Przemówienie Szefa Obozu Zjednoczenia narodowego gen. St. Skwarczyńskiego w rocznicę ogłoszenia deklaracji ideowo-politycznej O.Z.N., „Gazeta Polska”, nr 52, 22 II 1938, s. 1.

<sup>66</sup> *Ibid.*, s. 1–2.

<sup>67</sup> Zagadnienie chwili obecnej. Mowa Prezydenta Rzplitej w dn. 19 marca 1938 r., „Gazeta Polska”, nr 78, 20 III 1938, s. 1.

<sup>68</sup> *Wieś polska z dumą nosi w sobie poczucie wspólodpowiedzialności za rozwój potęgi Rzplitej*, „Kurier Poranny”, nr 100, 10 IV 1938, s. 7.

nym, albowiem Obóz realizował już koncepcję zjednoczenia narodowego od momentu powstania<sup>69</sup>, ale w odniesieniu do chłopów został skonkretyzowany właśnie w stolicy Górnego Śląska. Zdaniem szefa OZN konsolidacja mogła być skuteczna, jeśli byłaby oparta na „najszerzych warstwach pracowniczych, na masach ludu polskiego, a specjalnie na najliczniejszej w Polsce ludności rolniczej”<sup>70</sup>. Zaprezentował też S. Skwarczyński modyfikację programu wiejskiego, postulując związanie jak „największej ilości ludności ze wsią” poprzez „racjonalne i konsekwentne wykonanie reformy rolnej”<sup>71</sup>. Nie była to bynajmniej zapowiedź rewolucji programowej, a jedynie dookreślenie postulatu pozostawienia na wsi wyłącznie tej ludności, która posiadała ziemię na własność, jako podstawę egzystencji rodziny. Ponadto, powołując się na niedawną śmierć szeregowego Serafina, szef OZN bardzo trafnie uderzył w nutę sentymentu chłopskiego, stwierdzając, że „za śmierć jednego chłopca polskiego, zabitego na pograniczu, stanął Wódz Naczelny z armią na granicy litewskiej...”<sup>72</sup>, co miało dowodzić znaczenia chłopca-żołnierza.

Zmieniające się okoliczności polityki międzynarodowej rzutowały na sytuację wewnętrzną państwa i OZN, który zmodyfikował swoją strukturę, tworząc w marcu 1938 r. okręgi, obwody i oddziały odpowiadające strukturze administracyjnej państwa<sup>73</sup>. Zmiany te dały asumpt do kolejnych zjazdów w miastach wojewódzkich, na których szef Obozu (w roku 1937 był to przewodniczący sektora wiejskiego) przedstawiał politykę wiejską. 12 czerwca 1938 r. podczas spotkania w Lublinie S. Skwarczyński zauważył, że od rozwiązania problemów wsi zależał „w dużym stopniu proces narastania sił Państwa”, co należy interpretować jako wyraźny sygnał w kierunku przygotowania do ewentualnego konfliktu zbrojnego. Wieś więc była stale języczkiem u wagi, stanowiąc nadal zagadnienie skomplikowane i trudne do właściwego rozwiązania. Pomóc miały rozwiązania systemowe, albowiem „niedomagania te [przeludnienie, wadliwa realizacja cen płodów rolnych do cen artykułów przemysłowych – M. S.] są natury strukturalnej, wobec czego dadzą się one usunąć tylko w drodze planowej przebudowy gospo-

<sup>69</sup> Zob. M. Sioma, *Koncepcja i realizacja hasła konsolidacji narodowej w latach 1936–1939. Założenia ogólne*, „Dzieje Najnowsze” 2010, nr 2, s. 85–101.

<sup>70</sup> *Trzy zasadnicze punkty programu wiejskiego O.Z.N. Przemówienie gen. St. Skwarczyńskiego na zjeździe działaczy wiejskich woj. śląskiego*, „Gazeta Polska”, nr 100, 11 IV 1938, s. 1.

<sup>71</sup> *Gen. Skwarczyński o aktualnych zagadnieniach wsi*, „Kurier Poranny”, nr 101, 11 IV 1938, s. 5.

<sup>72</sup> *Trzy zasadnicze punkty...*, s. 1.

<sup>73</sup> Należy nadmienić, iż koncepcję nowej organizacji władz naczelných OZN podpisał A. Koc 30 listopada 1937 r. Stanowiła ona m.in., że „Obóz Zjednoczenia Narodowego dzieli się pod względem organizacyjnym na okręgi, które dzielą się na obwody, a te ostatnie na oddziały miejscowe”. Zob. AAN, OZN, sygn. 2, k. 11, „Rozkaz organizacyjny Nr 1”.

darstwa narodowego i prowadzenia racjonalnej polityki społecznej<sup>74</sup>. Szef OZN podkreślał ponadto, że nad kompleksowym rozwinięciem „myśli wiejskiej” pracowały ówczesnie komisja rolna Rady Naczelnej (RN) i Biuro Planowania OZN. Wspierająca te działania „Wieś Polska” publikowała postulaty czytelników domagających się samokrytyki ze strony chłopów, rezygnacji z własnych koncepcji na rzecz jednej, która „**prowadzi ku wielkiej i potężnej Polsce**”<sup>75</sup>.

Efektom podjętych przez Obóz prac w zakresie zmian na wsi były tezy zaprezentowane przez członków-prelegentów komisji rolnej podczas obrad RN w dniach 11–13 sierpnia 1938 r. Zwraca uwagę obszerność i kompleksowość ujęcia. Wszyscy trzej autorzy<sup>76</sup> zaprezentowali oryginalne koncepcje ujęte w formie tez (postulatów) do realizacji. Wszystkie stały się podstawą szczegółowego programu OZN wobec wsi<sup>77</sup>, wytycznymi, dzięki którym wieś i jej mieszkańcy mieli przejść transformację polityczno-gospodarczo-społeczną.

Szczegółowa analiza tez pozwala na konstatację, że Obóz podjął wyraźną ofensywę programową w zakresie wsi. Przekonuje także, że w OZN nie tylko podjęto prace nad dookreśleniem zadań i celów, ale zlecono konkretne problemy do opracowania. W rezultacie powstało kilka ważnych dokumentów, na których oprzeć miano realizację postulatu, że chłop był fundamentem narodu i państwa, a jako współgospodarz musiał ponosić odpowiedzialność za jego losy zarówno w czasie pokoju, jak i wojny<sup>78</sup>. Przede wszystkim OZN miał się posługiwać programem dotyczącym wsi i gospodarstwa wiejskiego opracowanym przez prof. dra Kłopotowskiego, a obejmującym 35 tez (8 zasadniczych i 27 społeczno-gospodarczych). Tezy zasadnicze były w swej istocie zbiorem wytycznych do realizacji w dużej mierze przez ludność wiejską, gdyż państwu autor przypisał jedynie rolę wywołującą i uzupełniającą wysiłki mieszkańców wsi, a administracji zadania ułatwiania realizacji „procesów rozwojowych wsi”<sup>79</sup>. Natomiast tezy społeczno-gospodarcze rozwijały i uszczegółowiały kwestie egzystencjonalne, wska-

<sup>74</sup> Rola wsi w podniesieniu obronności Rzplitej. Mowa szefa O.Z.N. gen. St. Skwarczyńskiego w Lublinie, „Gazeta Polska”, nr 160, 13 VI 1938, s. 1.

<sup>75</sup> J. Kołat, „...Aby całkowite zwycięstwo O.Z.N. nastąpiło najprędzej”. Głos chłopa-osadnika z Małopolski Wschodniej, „Wieś Polska”, nr 28, 10 VII 1938, s. 1, podkreślenia w oryginale; Przekaz był jednoznaczny: „W podjętej pracy nie powstrzyma nas nikt. **Obóz Zjednoczenia Narodowego zwyciężyć musi i zwycięży**. Idzie o to, **aby całkowite zwycięstwo nastąpiło jak najprędzej**. Leży to w interesie chłopów, wszystkich Polaków i Państwa, jako całości”. Zob. *ibidem*, podkreślenia w oryginale.

<sup>76</sup> Byli to: prof. dr Kłopotowski, który przedstawił „Tezy programowe dotyczące wsi i gospodarstwa wiejskiego” (35 tez), doc. dr Antoni Żabko-Popowicz omawiający „Zagadnienie struktury agrarnej w Polsce” (25 tez) i inż. dr Antoni Wojtusiak analizujący „Organizację rolnictwa w Polsce” (24 tezy).

<sup>77</sup> J. T., *Wieś fundamentem Narodu i Państwa. Rada Naczelna OZN o sprawach wsi i gospodarstwa wiejskiego*, „Wieś Polska”, nr 35, 28 VIII 1938, s. 2.

<sup>78</sup> *Ibid.*, s. 2.

<sup>79</sup> *Zakończenie obrad Rady Naczelnej OZN*, „Kurier Poranny”, nr 223, 14 VIII 1938, s. 6.

zując zarówno cele, jak i konkretne metody ich realizacji (rozwój przetwórstwa płodów rolnych, chałupnictwa, rzemiosła, a nawet zakładów przemysłowych). Rada Naczelna OZN<sup>80</sup> dużą wagę przykładła także do przebudowy struktury społeczno-gospodarczej wsi, postulując w tym względzie 10 zagadnień do realizacji<sup>81</sup>, ale także „rozszerzenie organizacji i zakresu działania dzisiejszego samorządu rolniczego i konsolidacji wszystkich dobrowolnych organizacji rolniczych”<sup>82</sup>. Puentując, „Gazeta Polska” stwierdzała, że wieś była podstawą zdrowych sił fizycznych i moralnych narodu i źródłem uzupełnienia wszystkich innych warstw społecznych, a równocześnie główną podstawą sił obronnych państwa<sup>83</sup>.

W swej istocie był to więc „program rolny Obozu”, który został uzupełniony i dookreślony dwoma programami dotyczącymi struktury agrarnej i organizacji rolnictwa. Oba stanowiły swoiste *novum* w zakresie całościowej koncepcji rozwoju wsi i rolnictwa<sup>84</sup>.

Pierwszy stworzył doc. dr Antoni Żabko-Popowicz, który w 25 tezach nakreślił konkretne propozycje rozwiązań. Jedną z ważniejszych kwestii było określenie właściwej struktury agrarnej ustroju rolnego, którą autor uznał za nieodpowiednią i niezdrową. Za najbardziej właściwe i pożądane uznane zostały samodzielne gospodarstwa włościańskie/chłopskie (5–20 ha) i wysoko specjalizowane (hodowla, nasiennictwo) gospodarstwa folwarczne (powyżej 100 ha). Pozostałe (gospodarstwa niesamodzielne do 2 ha i drobnowłościańskie 2–5 ha) uznał autor za przestarzałe i nieodpowiednie do przyszłościowej struktury własności rolnej w Polsce. Znamienne, że gospodarstwa kmiece (20–100 ha) również nie znalazły uznania w przyszłościowym modelu struktury agrarnej, ale w tym przypadku było to spowodowane niewielką ich ilością i brakiem areału, na którym można by je było stworzyć<sup>85</sup>.

<sup>80</sup> Składała się z kilkudziesięciu członków. Należeli do niej m.in.: szef Sztabu OZN i jego zastępca, przewodniczący okręgów i prezydium Koła Parlamentarnego OZN. Zob. AAN, OZN, sygn. 2, k. 9, „Rozkaz organizacyjny Nr 1”.

<sup>81</sup> W treści tezy 6 programu społeczno-gospodarczego zapisano: „a) podniesienie poziomu oświaty ogólnej i przygotowanie do zawodu rolniczego; b) wprowadzenie racjonalnej organizacji rolnictwa; c) naprawa struktury agrarnej; d) podniesienie zdolności wytwórczej rolnictwa; e) uprzemysłowienie wsi; f) rozbudowa podstawowych urządzeń gospodarczych zwiększających zdolność wytwórczą gospodarstwa wiejskiego i polepszających warunki bytowania ludności; g) rozwój i usprawnienie aparatu wymiany; h) stworzenie możliwości odpływu ludności wiejskiej do nowych zawodów przez uprzemysłowienie i urbanizację kraju (w szczególności przez popieranie rozwoju nowych miast i miasteczek); i) udostępnianie młodzieży wiejskiej przygotowania się fachowo i ułatwienia jej przechodzenia do zawodów nierolniczych; j) unarodowienie handlu i przemysłu wsi”. Zob. *Zakończenie obrad...*, s. 6.

<sup>82</sup> *Ibid.*

<sup>83</sup> (mar.s), *Zdrowy ustrój rolny podstawą siły Państwa*, „Gazeta Polska”, nr 253, 15 IX 1938, s. 1.

<sup>84</sup> *Tezy rolnicze O.Z.N.*, „Zacznyn”, nr 29 (86), 15 IX 1938, s. 2.

<sup>85</sup> *Uchwały Rady Naczelnej O.Z.N. Zagadnienie struktury agrarnej w Polsce*, „Kurier Poranny”, nr 229, 20 VIII 1938, s. 6; (mar.s), *op. cit.*, s. 1.

Podstawą przyjętego założenia był realizm wyrażający się w konstatacji, że jedynie samodzielne gospodarstwa włościańskie mogły być „podstawą siły moralnej i fizycznej narodu, opoką ładu społecznego”, pozwolić „na należyte wyzyskanie twórczej energii rodziny rolniczej”, ale także być „pojemnym rynkiem dla przemysłu”<sup>86</sup>. Gospodarstwa niesamodzielne mogły istnieć, ale autor widział ich egzystencję jedynie na obrzeżach wielkich miast, jako składowe aprowizacji tychże. Ponadto proponował parcelację, meliorację i uprzemysłowienie oraz likwidację serwitutów jako środki poprawy bytu ludności wiejskiej.

Drugi, przedstawiony przez inż. dra Antoniego Wojtusiaka, ujmował całościowo zagadnienie organizacji rolnictwa z perspektywy stanu ówczesnego i widoków na przyszłość. Także i ten autor nie miał wątpliwości, że organizacja rolnictwa była archaiczna i skostniała; wymagająca modernizacji. Zmiany upatrywał w oparciu racjonalnej organizacji rolnictwa na samorządzie i dobrowolnych organizacjach rolniczych<sup>87</sup>. Analizę zagadnienia przedstawił w 24 tezach kompleksowo opisujących problemy, ale i podających rozwiązania mające poprawić ten obszar funkcjonowania wsi.

Podczas trzydniowych obrad Rady Naczelnej OZN przyjęto również tezy dotyczące kultury, oświaty i wiedzy fachowej w odniesieniu do wsi<sup>88</sup>. Konkluzje, jakie sformułowali członkowie RN w 20 tezach, były klarowne i jednoznaczne. OZN miał dążyć do wytworzenia sytuacji, w której „we wszystkich pracach kulturalno-oświatowych na wsi” będzie się „przejawiała jednolita, ogólnopaństwowa myśl wychowawcza”, a efektem będzie wykształcenie człowieka „typu twórczego i uświadomionego obywatela, posiadającego fachowe przygotowanie do zawodu rolniczego oraz wyrobiony zmysł społeczny”<sup>89</sup>. Obóz zakładał więc nie tylko poprawę sytuacji ekonomicznej, ale także zmianę chłopca z niewiele rozumiejącego hreczkosieja w świadomego, kulturalnego obywatela (sic!). Metody

---

<sup>86</sup> *Uchwały Rady Naczelnej O.Z.N. Zagadnienie struktury...*, s. 6; Oddział Propagandy OZN stwierdził, że „chodzi o to, żeby możliwie największa ilość chłopów posiadała własną ziemię i żeby wszystkie gospodarstwa chłopskie zdolne do życia, dawały pełne i dostatnie utrzymanie rodzinie”. Zob. *Ziemia i Chleb*, Obóz Zjednoczenia Narodowego. Oddział Propagandy, Warszawa [1938], s. 17.

<sup>87</sup> *Uchwały Obozu Zjednoczenia Narodowego. Organizacja rolnictwa*, „Kurier Poranny”, nr 230, 21 VIII 1938, s. 6; Oddział Propagandy OZN, widząc pasywność pracy samorządowej w gminach i gromadach, wskutek bierności i braku organizacji postulował stworzenie „zespołów organizacyjnych OZN”, które miały „odegrać rolę elementu aktywnego, który wleje swoją treść do samorządu wiejskiego, popchnie go do działania”. Zob. *Budujemy Polskę od podstaw*, Obóz Zjednoczenia Narodowego. Oddział Propagandy, [Warszawa 1938], s. 24.

<sup>88</sup> *Tezy dotyczące kultury i oświaty ogólnej oraz wiedzy fachowej*, „Kurier Poranny”, nr 229, 20 VIII 1938, s. 6; *Tezy O.Z.N. w sprawie rozpowszechniania kultury*, „Kurier Poranny”, nr 227, 18 VIII 1938, s. 2; Służba Młodych OZN uznała podniesienie oświaty wśród dzieci robotniczych i chłopskich za drugą, po wojsku, najważniejszą kwestię w Polsce. Zob. *Wzmocnimy i obronimy Polskę*, Warszawa lipiec 1938, s. [6–7].

<sup>89</sup> *Tezy dotyczące kultury i oświaty ogólnej...*, s. 6.

realizacji upatrywano w powszechnej edukacji, likwidacji analfabetyzmu, podniesieniu wiedzy rolniczej, wroście liczby inteligencji na wsi, oświacie pozaszkolnej, propagowaniu wychowania fizycznego, higieny i właściwego odżywiania, a nawet w zwiększeniu liczby katedr na uczelniach akademickich z zakresu nauk społeczno- i ekonomiczno-rolniczych<sup>90</sup>. Osonowi apologetci dostrzegli w tych założeniach swoisty przełom, stwierdzając, że „w zakresie organizacyjnym i społecznym [wsi] na pierwsze miejsce została wysunięta sprawa »upowszechnienia wartości kulturalnych«”<sup>91</sup>. Inni natomiast pisali, że trzecia sesja RN „dała nowe elementy wielkiego i pozytywnego programu, z jakim Obóz Zjednoczenia Narodowego, w realizacji wskazań Marszałka Śmigłego-Rydza, przystępuje do akcji, zmierzającej do budowy Polski Wielkiej, Potężnej i Sprawiedliwej”<sup>92</sup>.

Dopełnieniem prac RN stał się 14 sierpnia 1938 r. ogólnopolski zjazd działaczy wiejskich OZN, w którym udział wzięło około 2 tys. chłopów. Była to demonstracja siły i jedności, ale także pokaz możliwości Obozu. Defilada na Polach Mokotowskich przed E. Śmigłym-Rydzem<sup>93</sup> dopełniła obrazu chłopca polskiego domagającego się walki z analfabetyzmem, reformy rolnej czy też opłacalności produkcji. Wszystko przemyślane i wyreżyserowane; wszystko pod sztandarem Obozu Zjednoczenia Narodowego<sup>94</sup>. Podobny przebieg miały obrady plenarne. Mowa powitalna gen. S. Skwarczyńskiego, okrzyki na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, armii i jej wodza naczelnego, przemówienia posłów wielbiące chłopów i utyskujące na całe zło świata doczesnego (m.in. ceny nawozów sztucznych), agitacja na rzecz wyboru „ludzi uczciwych” do samorządu to prawie wszystkie punkty zjazdu działaczy... wiejskich OZN<sup>95</sup>. Znamienne, że o kluczowych problemach wsi mówili jedynie poseł Wacław Długosz<sup>96</sup> i ostatni z prelegentów dr A. Wojtysiak, który scharakteryzował organizację rolnictwa, a więc zagadnienie kluczowe. Jeśli zważyć ponadto, że niejaki Piotrowski z Łęczyckiego zgłosił rezolucję solidaryzującą się z braćmi Polakami na Śląsku Zaolziańskim, to otrzymujemy bardziej obraz wiecu propagandowego obliczonego na efekt i autoreklamę, niż merytorycznej dyskusji o problemach wsi i chłopów. Dodajmy – dyskusji możliwej do przeprowadzenia na bazie przyjętego przez RN Obozu dzień wcześniej programu rolnego (sic!). Znamienne to i wielce wymowne postę-

<sup>90</sup> *Ibid.*

<sup>91</sup> Z. Stahl, *Idea i drogi twórczości kulturalnej*, „Gazeta Polska”, nr 232, 25 VIII 1938, s. 1.

<sup>92</sup> *Wieś podstawą zdrowych sił Narodu. Bogaty plon trzydniowych obrad Rady Naczelnej O.Z.N.*, „Wieś Polska”, nr 34, 21 VIII 1938, s. 6.

<sup>93</sup> OZN zapewniał chłopów w jednej ze swych broszur, że „Naczelny Wódz jest z nami. Pragnie On dobra wsi, a jako wódz Armii składającej się w większości z synów chłopskich, wzywa do pracy nad podniesieniem wsi”. Zob. *Ziemia i Chleb...*, s. 7.

<sup>94</sup> *W trosce o rozwój i dobrobyt wsi. Zjazd działaczy wiejskich O.Z.N.*, „Wieś Polska”, nr 34, 21 VIII 1938, s. 2.

<sup>95</sup> *Ibid.*

<sup>96</sup> *Dolę wsi polepszymy zgodną pracą. Przemówienie posła Wacława Długosza*, „Wieś Polska”, nr 34, 21 VIII 1938, s. 4.



powanie, szczególnie że zamykając obrady, gen. S. Skwarczyński wyraził przekonanie, iż deklaracja ta „będzie bodźcem **do dalszej owocnej pracy dla dobra Narodu**”<sup>97</sup>.

Obóz wołał przemawiać do chłopów... słowem drukowanym, rozwijając wizję wielkiego, z góry nakreślonego, planu opartego na: 1) szybko przeprowadzonej reformie rolnej, gdyż „nikt tak dobrze jak chłop nie uprawi ziemi, żadne inne gospodarstwo nie przyniesie tyle pożytku dla społeczeństwa”, 2) likwidacji bezrobocia przez parcelację i zwiększenie wydajności z hektara, 3) obronności kraju, której elementem miał być „chłop, świadomy obywatel i obrońca Ojczyzny...”, czyli taki, który w razie potrzeby nie odmówi pomocy (np. nie schowa plonów), 4) rozwoju spółdzielczości, która miała służyć obronności, przez rozbudowę sieci niewielkich, usytuowanych w gminach magazynów zbożowych, spichrzów, elewatorów i chłodni, 5) scaleniu i melioracji, które miały umożliwić stworzenie gospodarstw bardziej wydajnych i zamożnych<sup>98</sup>. Realizacja wszystkich punktów zapewnić miała transformację oblicza polskiej wsi, co stale, w różnych publikacjach, podkreślali propagandyści ozonowi<sup>99</sup>. W ich przekonaniu Obóz na wsi mógł „odegrać rolę decydującą, chociażby stanowił w danej okolicy znikomą garstkę”<sup>100</sup>.

Przyjęcie programu rolnego przez RN OZN oraz zawirowania na arenie międzynarodowej jesienią 1938 r. nie „przykryły” jednakże „walki o chłopa”. Kierownictwo Obozu, które tak wiele czasu i uwagi poświęciło sprawom wsi, osiągnąwszy teoretycznie zamierzone cele, upewniane o lojalności tej warstwy społecznej, w drugiej połowie 1938 r. nadal nie zapominało o warstwach niższych. Kluczowe były wybory parlamentarne. W akcji przedwyborczej udział wziął m.in. premier S. Składkowski, który zwracając się do wyborców, podkreślał, że część przywódców chłopskich i robotniczych wzywała do bojkotu, ale on wierzył, że „ofiarny robotnik i chłop polski nie pójdzie tą samą drogą bezmyślnego bojkotu, którą idą prowodyrzy endeccy”<sup>101</sup>. OZN wybory, nie bez pewnych „sztuczek”, również na wsi, wygrał. Pomimo to znaleźli się sympatycy Obozu, którzy nieukontentowani postawą działaczy ozonowych stwierdzali, że w okresie przedwyborczym działalność propagandowa OZN była słaba, co rzutowało na „siłę” opozycji, tj. SL i Narodowej Demokracji. Konstatowali, że w przeciwnym razie OZN zdobyłby 100% głosów (sic!)<sup>102</sup>. Znamienne, że krytyka ta ukazała się

<sup>97</sup> *W trosce o rozwój...*, s. 2, podkreślenia w oryginale.

<sup>98</sup> *Ziemia i Chleb...*, s. 7–11.

<sup>99</sup> Zob. m.in.: *Budujemy potęgę Polski*, Obóz Zjednoczenia Narodowego. Oddział Propagandy, Warszawa 1938, s. 13–19; *Budujemy Polskę od podstaw...*, s. 22–34.

<sup>100</sup> *Ibid.*, s. 24.

<sup>101</sup> AAN, OZN, sygn. 77, k. 4, „Będziemy głosować”.

<sup>102</sup> *Co nam piszą Czytelnicy?* S. Sasek, *Obóz Zjednoczenia Narodowego wykona żądania wsi*, „Więść Polska”, nr 51, 18 XII 1938, s. 10.

w prasie ozonowej (sic!), która nie pozostawiała złudzeń, iż to szeregowi działacze zawinili, albowiem nie chcieli zwalczać swych przeciwników, a ponadto dano wsi swobodę myśli<sup>103</sup>. Wydaje się, że wystąpiły tu dwa elementy, które zaważyły na takiej ocenie: błędne przekonanie, że wieś została przez OZN „zdobyta” i żadna siła polityczna nie mogła tego stanu zmienić, ale i założenie, że chłop dojrzał do podejmowania suwerennych decyzji, zgodnych oczywiście z wytycznymi OZN. Paradoksalnie o rzeczywistej sile Obozu na wsi, w czasie wyborów parlamentarnych, może świadczyć wypowiedź prof. Stanisława Kota, który podkreślając siłę SL (szczególnie w Małopolsce), dowodził, że wybory samorządowe przekonają „sanację o jej nikłych wpływach na wsi i zdecydują ostatecznie o klęsce haseł »Ozonu« – monopartii w Polsce”<sup>104</sup>. Słynny opozycjonista przyznawał więc niejako, że OZN odniósł sukces, który w połączeniu z oficjalnymi wynikami wyborów municypalnych tworzył wrażenie wszechwładzy Obozu<sup>105</sup>.

Rok 1939 w relacjach OZN–wieś/chłopi przyniósł ich pewne przewartościowanie. Ówczesne problemy, a szczególnie „walka o chłopca”, zeszyły na plan dalszy w obliczu uspokojenia sytuacji wewnętrznej<sup>106</sup> i coraz bardziej realnej wojny z Niemcami. Ponadto przeniosły się z sal zjazdów wojewódzkich i powiatowych czy też spotkań i wieców przedwyborczych do Sejmu V kadencji w większości złożonego z członków OZN. Fakt ten został zauważony przez media, które komentując debatę nad budżetem Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, zwracały uwagę, że w dyskusji udział wzięło kilkudziesięciu posłów, co miało dowodzić, że teza o ważności wsi zawarta w *deklaracji ideowo-politycznej* była słuszna. „Obóz Zjednoczenia Narodowego wie, że sprawy wsi samym gadaniem, choćby najwznioślejszym, rozwiązać nie można. Wystąpienia posłów i senatorów klubu O.Z.N. opierają się na przeświadczeniu, że należycie naświetlone w parlamencie zagadnienia i potrzeby wsi muszą być i będą w pracach państwowych wykonywane”<sup>107</sup>.

Przeniesienie punktu ciężkości prac w zakresie wsi do Sejmu nie oznaczało wszakże, że Obóz porzucił pracę w terenie. Dalej prowadzono działalność statu-

---

<sup>103</sup> *Ibid.*

<sup>104</sup> Cyt. za: BOssol., sygn. 15347/II, W. Bryja, *op. cit.*, k. 280.

<sup>105</sup> Oficjalne wyniki ogłoszono w kwietniu 1939 r. Wynikało z nich, że OZN zdobył 39,8% w miastach (46,1% łącznie z bezpartyjnymi i apolitycznymi prorządowcami) i aż 73,5% na wsi. Nie były one zaskoczeniem, ale nawet zwolennicy obozu piłsudczykowskiego uznali je za „ufryzowane”. Zob. BOssol., sygn. 15352/II, K. Hrabyk, *op. cit.*, t. V, k. 1027.

<sup>106</sup> Pod koniec marca 1939 r., na zjeździe przewodniczących okręgów OZN S. Skwarczyński przekonywał, że społeczeństwo polskie było spokojne, a Obóz czekała: „Dalsza praca, dalsza konsolidacja, dalsze opanowywanie terenu, mobilizowanie nastrojów społeczeństwa, trzeźwość i zimna krew, wytrwanie i gotowość bojowa”. Zob. *Czekamy – gotowi!*, „Robotnik Polski”, nr 13, 2 IV 1939, s. 1.

<sup>107</sup> *Potrzeby wsi omawiane w parlamencie muszą być uwzględnione*, „Wieś Polska”, nr 10, 5 III 1939, s. 1.

ową, która w odniesieniu do tzw. prac rzeczowych przynosiła wymierne efekty. Ich prowadzenie ułatwiał zresztą system formalnych i nieformalnych zależności pomiędzy OZN a organizacjami społecznymi, będącymi ogniwami pracy rzeczowej<sup>108</sup>. Dzięki temu po dwóch latach istnienia w OZN miała znajdować się „**przygniatająca większość znanych działaczy wiejskich** na wszystkich odcinkach życia wsi, tzn. w samorządzie, organizacjach rolniczych, spółdzielczych i kulturalno-oświatowych”<sup>109</sup>.

Wiele w tym propagandowym stwierdzeniu przesady, szczególnie że wieś nadal znajdowała się pod wpływem ludowców, którzy nadal prowadzili działalność organizacyjną i polityczną na wsi, domagając się wręcz amnestii dla więźniów brzeskich, w tym W. Witosy, który nielegalnie wrócił do kraju po zajęciu Czechosłowacji przez wojska niemieckie. Fakt ten wywołał różne reakcje chłopów. Znaczna część była tym faktem ukontentowana, chociaż niezadowolenie wzbudziło chwilowe umieszczenie go w więzieniu. Byli jednak i tacy, którzy głośno wyrażali swe niezadowolenie, odbierając W. Witosowi prawo do działalności politycznej. Argumentowali przy tym, że nie mógł on „pogodzić się z myślą, że chłopci idą sami, że odnaleźli swoją drogę, że jego osoba nie jest potrzebna do szczęścia polskiej wsi”<sup>110</sup>. Działacze wiejscy OZN twierdzili ponadto, że „dziś [tj. w połowie 1939 r. – M. S.] każdy chłop jednakowo myśli i czuje, nie chce być partyjnikiem, ale tylko i wyłącznie Polakiem”<sup>111</sup>. Dużo w tych słowach przesady i egzaltacji sytuacją, a ponadto nieprawdy, albowiem jeśli nawet przyjąć, że chłopci wyzwolili się spod „panowania” Stronnictwa Ludowego, to dostali się przecież we „władanie”... OZN. Obóz nie określał się wprawdzie partią polityczną, a członków nie nazywał „działaczami partyjnymi”, ale dążąc do polepszenia warunków egzystencjonalnych, monopolizował i zawłaszczwał dusze chłopów.

Uwaga, jaką Obóz przykładał do propagowania założeń *deklaracji ideowo-politycznej*, przekonuje, że w Obozie Zjednoczenia Narodowego, wzorem endecji<sup>112</sup>, nastąpiło przewartościowanie wyrażające się zwróceniem większej uwagi na warstwę najniższe. Było to niewątpliwie efektem pierwiastka narodowego wniesionego do ideologii piłsudczykowskiej wraz z powstaniem Obozu, w konsekwencji którego piłsudczycy zaczęli postrzegać chłopów jako element państwo-

<sup>108</sup> *Budujemy Polskę od podstaw...*, s. 22.

<sup>109</sup> J. Mazurkiewicz, *Wieś lubelska a O.Z.N.*, „Wieś Polska”, nr 10, 5 III 1939, s. 8, podkreślenia w oryginale.

<sup>110</sup> *Jak to jest z Witosem?*, „Wieś Polska”, nr 24, 11 VI 1939, s. 2.

<sup>111</sup> *Ibid.*

<sup>112</sup> Roman Wapiński konstatawał: „Trzeba także wspomnieć, że w latach trzydziestych [XX w. – M. S.] daje o sobie znać swego rodzaju nawrót fascynacji chłopem w myśli politycznej endecji. U jej podstaw tkwi jednak już wyraźnie teza, że chłopci, w przeciwieństwie do pozostałych grup społecznych, są w najmniejszym stopniu zarażeni wpływami żydowskimi. Zob. R. Wapiński, *op. cit.*, s. 355.

twórczy, zdolny, po właściwym uformowaniu, do pracy w strukturach państwa, a nawet ich obozu. Zauważyć przy tym trzeba, że część chłopów pozytywnie odniosła się do założeń deklaracji, będąc przekonanymi, że „to wszystko, co w Deklaracji lutowej powiedziano o wsi, nacechowane jest umiarem, powagą i rzetelną troską o lepszą dolę chłopą”<sup>113</sup>.

Trudno o miarę, którą dałoby się ocenić rzeczywiste poparcie wsi i chłopów dla Obozu Zjednoczenia Narodowego w przededniu II wojny światowej, ale nie ulega wątpliwości, że proces konsolidacji narodu polskiego mierzony Wrześniem 1939 r. pokazał, że zjednoczenie takie (przynajmniej w kontekście obrony niepodległości) dokonało się, obejmując także najliczniejszą ówczesną warstwę społeczną – chłopów.

#### THE POLICY OF THE CAMP OF NATIONAL UNITY TOWARDS VILLAGES AND PEASANTS BETWEEN 1937 AND 1939

The Discussion about the role of villages and peasants in the structure of the state between 1937 and 1939 has a few dimensions. The first and the most important refers to the participation of countryside in the political life of the state under the banner of the Camp of National Unity. The second refers to the peasants, their place and role in the state. The third mentions the possibility of social advancement through education and the development of widely-understood culture.

Undoubtedly the Camp allowed the lower classes for the active participation in the life of the state, a fact that was emphasised by its propagandistic apparatus claiming that particularly the peasants were deprived of such opportunity before, since the existing political parties did not take the peasants' needs into consideration, but focused on their own privileges instead. It is characteristic that in a way the Camp of National Unity was also distancing itself from the Nonpartisan Bloc for Cooperation with the Government (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem) which cannot be surprising if we state that the two political structures varied from each other in a significant manner. The changing from the Nonpartisan Bloc for Cooperation with the Government to the Camp of National Unity was also not automatic, which does not mean that many activists would not follow this path. However, in the case of the peasants, the process was quite new since it was only the CNU which gave them the opportunity for an actual participation in the co-governing in Poland.

---

<sup>113</sup> B. Skretny, *op. cit.*, s. 1.